

Solidarność żąda od pracodawcy przestrzegania przepisów prawa

Zarząd KGHM stawia się ponad prawem

16 lipca 2010 r. odbyło się spotkanie stron Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. Tym razem Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. stanął się w komplecie.

Przedstawiciele strony społecznej zwrócili się do reprezentującego pracodawcę Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. o potwierdzenie lub zaprzeczenie przedstawionego na poprzednim spotkaniu stron ZUZP dla pracowników KGHM stanowiska, które przedstawił w imieniu pracodawcy Ryszard Janeczek wiceprezes Zarządu.

Herbert Wirth prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. potwierdził, że przedstawione przez wiceprezesa stanowisko jest wspólnym stanowiskiem Zarządu Spółki. Zarząd podtrzymuje swoje stanowisko, że przestrzega prawa w tym zapisów ZUZP.

Uważa, że:

1. Wprowadzając Regulaminy Premiowania i Pracy w kopalni „Lubin”, nowe postanowienia zostały uzgodnione ze związkami zawodowymi w trybie §22 i §31 ZUZP i na tej podstawie zostały wprowadzone w kopalni zarządzeniem dyrektora.
2. W kopalniach „Rudna” i „Polkowice-Sieroszowice”, wobec nie uzgodnienia regulaminów w trybie §22 i §31 ZUZP, pracodawca wprowadził je zarządzeniem dyrektora na podstawie art. 30 ust 5 ustawy o związkach zawodowych.
3. Wystąpienie Państwowego Inspektora Pracy o usunięcie oczywistych naruszeń prawa pracy nie jest decyzją administracyjną – nie podlega egzekucji i wobec powyższego pracodawca jest zobowiązany do poinformowania PIP o sposobie jego wykonania, co też dyrektorzy Oddziałów uczynili – informując PIP, że zawartych w wystąpieniach wniosków nakazujących im przywrócenie stanu prawnego nie zrealizują.
4. Wobec nie przestrzegania od lat prawa pracy przez władzę w KGHM Polska Miedź S.A. w zakresie postanowień §22 i §31 ZUZP Zarząd nie widzi potrzeby jego stosowania obecnie.

Józef Czyczerski przewodniczący Sekcji krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” stwierdził, że Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. jest zobowiązany do przestrzegania przepisów prawa pracy i jeżeli w ZUZP zawarto bezwzględny tryb porozumienia, to pracodawca nie ma prawa od niego odstąpić. Stosowanie zapisów ustawy o zw. zw. było by możliwe, gdyby ZUZP nie normował procedury wprowadzania regulaminów w KGHM. Fakt ten potwierdziła PIP kierując wystąpienia do pracodawcy o usunięcie naruszeń prawa pracy i stosowanie się do niego.

Wobec braku woli pracodawcy dokonania zmian tabeli przeszerzowania poprzez podniesienie wszystkich kategorii o 300 zł oraz niestosowaniu się do obowiązujących zapisów ZUZP, Solidarność postanowiła nie uczestniczyć w rozmowach na temat proponowanych przez Zarząd Spółki zmian do ZUZP.

Po spotkaniu Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” wypracowały i przekazały na piśmie Stanowisko do kancelarii Biura Zarządu KGHM Polska Miedź S.A., w którym piszą do Zarządu, że:

1. Solidarność nie będzie tolerować łamania zapisów ZUZP dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A.
2. Solidarność nie zamierza ingerować w relacje prawne pomiędzy pracodawcą, a PIP.
3. Na Zarządzie ciąży obowiązek znajomości i prawidłowego stosowania prawa.

4. Prezentowana przez Zarząd Spółki postawa stanowi kolejny przykład i jednoznaczny wyraz próby odmowy stosowania prawa nakazującego uwzględnienie strony społecznej.
5. Solidarność oczekuje, że organy administracji państwowej odpowiednio zareagują na uporczywe nieprzestrzeganie prawa pracy w KGHM i osoby odpowiedzialne za zaniechanie dialogu społecznego zostaną wskazane oraz wyciągnięte zostaną w stosunku do nich stosowne konsekwencje.
6. Solidarność oświadcza, iż w przypadku jakiegokolwiek próby naruszenia związkowych uprawnień, zgodnie z art. 35 ust 1 pkt 2 ustawy o związkach zawodowych, wszczęta będzie postępowanie zmierzające do zastosowania sankcji karnych wobec pracodawcy.

Według wstępnych prognoz KGHM Polska Miedź S.A. wyda 380 milionów na poszukiwania geologiczne rudy miedzi w Niemczech (Dolna Saksonia).

Ciemne plamy na Światowym rozwoju KGHM

Na swym ostatnim posiedzeniu 27 lipca 2010r. Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź S.A. zajmowała się wnioskiem Herberta Wirtha prezesa Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. dotyczącym wyprowadzenia ze Spółki 13,5 miliona EURO na rozpoczęcie poszukiwania złóż w Dolnej Saksonii.

Władzą KGHM Polska Miedź S.A. od zawsze marzyła się ekspansja na rynki światowe, dlatego pojawiają się, co raz to nowe pomysły inwestycji poza granicami Polski. Nie pomagają przykre doświadczenia z inwestycją zaplanowaną i przeprowadzoną z wielkim rozmachem w Kongo, która miała przynieść w ciągu 18 m-cy miliardowe zyski, a przyniosła prawie miliardowe straty. Kolejna inwestycja szykowana przez obecną władzę KGHM w poszukiwanie złóż miedzi w Niemczech (Dolna Saksonia) zdaniem Solidarności również przyniesie tylko koszty Polskiej Miedzi bez możliwości odzyskania włożonych pieniędzy.

Nie jesteśmy w stanie ustalić, kiedy zrodził się zamysł poszukiwania złóż miedzi w Niemczech. Trudno jednak nie oprzeć się wrażeniu, że ojcem przedsięwzięcia jest Herbert Wirth obecnie prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

„Ojciec” prac badawczych niemieckich złóż swoją karierę zawodową rozpoczął w Przedsiębiorstwie Geologicznym we Wrocławiu 1981 - 1992r, następnie pracę kontynuował w G.E.O.S. GmbH Freiberg (Niemcy) 1992 - 1993r., w 1993r. wraca z partnerem niemieckim zakłada z G.E.O.S. GmbH spółkę ProGEO, w której będąc współwłaścicielem pracuje jako dyrektor i prokurent. Współpracując od 1993r. z Centrum Badawczo-Projektowym Miedzi „CUPRUM” sp. z o.o. jego firma wykazuje corocznie dochód prawie 1,5 miliona złotych. W roku 1998 znajduje pracę, jako kierownik Zakładu studiów i analiz geologicznych w Centrum Badawczo-Projektowym Miedzi „CUPRUM” sp. z o.o., gdzie od marca 2006r. do kwietnia 2008r. pełni funkcję wiceprezesa. W tym też czasie powstaje w „CUPRUM” koncepcja badań poszukiwawczych złóż miedzi w Niemczech w okolicach Weisswasser. Wtedy jak podaje Rzeczpospolita: „kiedy Herbert Wirth był w zarządzie KGHM Cuprum, niemiecki Geos – prywatnie wspólnik wiceprezesa – również dostawał zlecenia z państwowego Cuprum. Jednym z nich było przygotowanie wniosku koncesyjnego na badanie złóż miedzi w Niemczech na kwotę 70 tys. zł.”

W kwietniu 2008r. Herbert Wirth zostaje powołany na stanowisko wiceprezesa KGHM Polska Miedź S.A. i opuszcza „CUPRUM”.

Pozostająca w grupie kapitałowej KGHM spółka „CUPRUM” Sp. z o.o. w październiku 2008r., zawiązuje z niemiecką firmą HMS Bergbau

AG – (handlową spółką zajmującą się handlem rosyjskim węglem kamiennym), spółkę mającą poszukiwać złoża miedzi w Saksonii KGHM HMS Bergbau AG. „CUPRUM” obejmuje 74,9% akcji i 25,1% HMS Bergbau AG, której właścicielem jest niemiecka rodzina Schernikau.

W czerwcu 2009r. ustępuje Mirosław Krutin i rada powołuje na prezesa KGHM Polska Miedź S.A. Herberta Wirtha.

W celu realizacji przez KGHM HMS Bergbau AG prac poszukiwawczych na początku roku „CUPRUM” zwraca się do niemieckiego wspólnika o proporcjonalne zwiększenie kapitału. W lutym 2010 HMS Bergbau AG odmawia zwiększenia kapitału KGHM HMS Bergbau AG z powodu braku środków i dalsza realizacja zadania zostaje zagrożona. W czerwcu br. Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. postanawia wykupić akcje KGHM HMS Bergbau AG od swojej spółki zależnej „CUPRUM” za ponad 1,5 miliona zł. O zgodę wystąpił do Rady Nadzorczej, która ją udzieliła nie mając wiedzy o wycofaniu się niemieckiego wspólnika z współfinansowania inwestycji.

KGHM będąc współwłaścicielem postanowił sam sfinansować jej działalność i podwyższyć kapitał zakładowy o 13,5 miliona EURO. Podczas lipcowego posiedzenia rady nadzorczej zarząd przedłożył wniosek o wyrażenie zgody na dofinansowanie KGHM HMS Bergbau AG.

Do przedstawionego wniosku Józef Czyczerski przedstawił załogi w Radzie Nadzorczej zgłosił szereg uwag i Rada Nadzorcza postanowiła nie głosząc wniosku, skierować go do Zarządu celem uzupełnienia.

Pytamy Józefa Czyczerskiego, jakimi argumentami przekonał radę? „*Pominę zasadność poszukiwania 1,5 km pod ziemią w Niemczech rudy miedzi. Koszty poszukiwań i dokumentacji w przypadku znalezienia złoża są olbrzymie, a budowa w Niemczech kopalni i uruchomienie produkcji przerasta możliwości finansowe KGHM. Partner wybrany do tego tangą, mim zdaniem, jest mało wiarygodny. Spółka założona w latach 90-tych w Berlinie w celu handlowania rosyjskim węglem została wybrana na partnera do założenia spółki badawczej. Jak się okazało, gdy trzeba było sięgnąć po pieniądze, to ona ich nie ma. KGHM jest zmuszony sam wyłożyć olbrzymie pieniądze na poszukiwanie i dokumentację. Jeżeli złoża nie znajdzie, to poniesie koszty. Jeżeli prace badawcze się powiedzą i złożo będzie, to partner Niemiecki zastrzegł sobie w umowie, że wyciągnie rękę po 25% ewentualnego zysku. Zarząd nie przedłożył Radzie Nadzorczej kompletnej informacji, tak też było, gdy radą przy moim sprzeciwie podejmowała czerwcową decyzję o zakupie akcji KGHM HMS Bergbau AG od „CUPRUM”. Stąd wobec szeregu niejasności we wniosku rada na ostatnim swoim posiedzeniu zażądała wyjaśnień.*” – mówi Józef Czyczerski

Według założeń poszukiwanie i udokumentowanie ewentualnego złoża będzie trwało do końca 2014r. i wtedy będzie można oszacować opłacalność projektu i podejmować ewentualne decyzje o budowie kopalni. Prace te wstępnie szacowane na 380 milionów złotych, już w swym założeniu nie przyniosą zwrotu nakładów. Trzeba pamiętać, że koncesja wygasa z końcem 2011r.

Może zastanawiać fakt dużego optymizmu, jakim się kieruje Herbert Wirth prezes Zarządu, analizując inwestycję pod względem jej opłacalności dla KGHM, przy tak kolosalnych kosztach poszukiwania złóż i w przypadku ich znalezienia jeszcze znacznie wyższych kosztach budowy kopalni oraz eksploatacji rud miedzi z Niemieckiego złoża.

Rodzi się pytanie, jaki interes przyświeca prezesowi powiązanemu z niemieckim GEOS i właścicielowi ProGEO (jak twierdzi w lutym 2008r. złożył wniosek o zbycie udziałów).

NSZZ „Solidarność” z głęboką troską obserwuje kolejną ciemną plamę, pochłaniającą wypracowane przez załogi KGHM środki finansowe. A gdzie głoszona przez Prezesa dbałość o miejsca pracy i waloryzacja płac pracowników Polskiej miedzi?

„W mojej ocenie, jest to celowe przestępcze działanie na szkodę Spółki, poprzez wyprowadzanie pieniędzy z KGHM do prywatnych firm, które nigdy się nie zwrócą i nie przyniosą korzyści. Dlatego złożyłem zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Herberta W. Prezesa KGHM Polska Miedź S.A.” – mówi Józef Czyczerski członek Rady Nadzorczej KGHM z wyboru załogi.

NSZZ „Solidarność” O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” składa zażalenie do Sądu na postanowienie Prokuratora Rejonowego w Lubinie.

Sąd rozstrzygnie

NSZZ „Solidarność” uważa, że bezprawne postępowanie władz KGHM stanowi przestępstwo przeciw ustawie o związkach zawo-

dech, innego zdania jest asesor Prokuratora Rejonowego w Lubinie, który umywa ręce i nie chce prowadzić dochodzenia.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” działająca w KGHM Polska Miedź S.A. Oddział ZG „Polkowice-Sieroszowice” zawiadomiła Prokuratora Rejonowego w Lubinie o podejrzeniu naruszenia przez Pracodawcę KGHM Polska Miedź S.A. przepisów karnych ustawy z dnia 23 maja 1991r. o związkach zawodowych w KGHM Polska Miedź S.A. przez dyrektora tego Oddziału, polegającym na utrudnianiu prowadzenia działalności związkowej zgodnie z przepisami ustawy oraz dyskryminowaniu pracownika w związku z pełnieniem przez niego funkcji związkowej, to jest o występki z art. 35 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 ustawy o związkach zawodowych.

Swoje zawiadomienie związkowcy uzasadnili:

- 1. Ingerencją pracodawcy w swobodne działanie organizacji zrzeszających pracowników** poprzez sprzeczne z prawem działania o charakterze nadzorczym i kontrolnym wobec związków zawodowych ze strony pracodawcy. Przejawem tych bezprawnych działań jest z pewnością żądanie przez pracodawcę zdania raportu z prowadzonej działalności związkowej, od którego to pracodawca uzależnił wypłatę 14 dodatkowej pensji na rzecz członka związku zwolnionego ze świadczenia pracy na rzecz pracodawcy.
- 2. Szykanowaniem działacza związkowego** poprzez bezprawne niewypłacenie wynagrodzenia - należnego świadczenia nagrody rocznej 14-pensji. Pomimo wyraźnych rosztrzygnięć prawnych zawartych w § 6.1 i § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 11 czerwca 1996r. w sprawie trybu udzielania urlopu bezpłatnego i zwolnień od pracy pracownikom pełniącym z wyboru funkcję w związkach zawodowych oraz zakresu uprawnień przysługujących pracownikom w czasie urlopu bezpłatnego i zwolnień z pracy.

Badający zgłoszenie Solidarności w Prokuraturze Rejonowej w Lubinie Asesor nie doszukał się naruszenia prawa i postanowił 27 kwietnia 2010r. odmówić wszczęcia śledztwa.

Nie zgadzając się z tym postanowieniem Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” złożyła 10 maja 2010r. zażalenie do Sądu Rejonowego w Lubinie. **Solidarność zarzuca** postanowieniu asesora prokuratury: **obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na jego treść poprzez dokonanie błędnych ustaleń w oparciu o wadliwie zgromadzony materiał dowodowy, w tym w szczególności z pominięciem regulacji wewnątrzzakładowego prawa pracy (Regulamin pracy) w przedmiocie okoliczności nieobecności i obecności pracownika w pracy warunkujących uprawnienie do 14-tej pensji, wskutek czego doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 35 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o związkach zawodowych poprzez przyjęcie, iż działania pracodawcy KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Zakłady Górnicze „Polkowice-Sieroszowice”, za którego działał Dyrektor Jarosław Kuźniar nie mają znamion czynów zabronionych ustawą, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznej odmowy wszczęcia śledztwa.**

Zarzuca Prokuraturze pominięcie powszechnie obowiązujące jak i wewnątrzzakładowe regulacje prawa pracy dotyczące nieobecności w pracy pracowników. Asesor Prokuratury Rejonowej podobnie jak Pracodawca nie rozróżnia nieobecności pracownika w pracy od okoliczności nie świadczenia przez pracownika pracy (powstrzymywania się przez pracownika od wykonywania pracy). Wśród przypadków, w których pracodawca może pozbawić pracownika prawa do nagrody rocznej jest „nieusprawiedliwiona nieobecność w pracy”. W związku z czym nie przewidziano przypadku „nie świadczenia pracy (przez część dnia)” co faktycznie miało miejsce. Istotne są postanowienia Regulaminu Pracy obowiązującego w KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Zakłady Górnicze „Polkowice-Sieroszowice”, który został kompletnie zignorowany przez Asesora Prokuratury Rejonowej. Wspomniany regulamin zawiera kilka paragrafów na podstawie, których jednoznacznie można stwierdzić, iż: **nieobecność w pracy (usprawiedliwiona jak i nieusprawiedliwiona) pochodzi wówczas, gdy pracownik nie stawia się do pracy (nie potwierdza obecności w pracy). Dopiero konsekwencją nie stawienia się pracownika do pracy jest niemożliwość jej świadczenia. Skoro pracownik stawia się do pracy i dopełnia powyższych obowiązków związanych z potwierdzeniem obecności w pracy, to brak jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, by w pracy był nieobecny. Nie świadczenie pracy (nie wykonywanie prac) pomimo zgłoszenia obecności nie jest tym okolicznością uzasadniającą zarzut pracodawcy o nieobecności pracownika w pracy – jest co najwyżej okolicznością uzasadniającą pociągnięcie pracownika do odpowiedzialności dyscyplinarnej, której zasadą również reguluje Kodeks Pracy i Regulamin pracy.**

Regulamin pracy nie normuje jednakże zasad potwierdzania obecności w pracy przez działaczy związkowych zwolnionych z obowiązku świadczenia pracy w związku z pełnioną funkcją. **Sam fakt obecności działacza na terenie zakładu pracy w godzinach jego działania jednoznacznie wskazuje na jego obecność w pracy. Zresztą pracodawca fak-**

tu przebywania pokrzywdzonego na terenie zakładu pracy w żaden sposób nie kwestionuje, o czym świadczy treść pism pracodawcy (w aktach postępowania). Wskazać przy tym należy, że dnia 1 sierpnia 2009r. Jacek Dziuba wykonywał czynności związkowe na terenie zakładu pracy (był obecny w pracy) w związku z powyższym nie musiał usprawiedliwiać tego dnia nieobecności w pracy.

Zarówno w przypadku pracowników nie będących etatowymi działaczami związkowymi jak i w przypadku takich działaczy bez znaczenia w świetle przytoczonych regulacji wewnątrzzakładowych dla nabycia uprawnienia do 14-pensji pozostaje, czy pomimo obecności w pracy osoby takie prace świadczyły czy nie. Takie zasady przyznawania ww. nagrody rocznej ustalił sam pracodawca w porozumieniu ze związkami zawodowymi w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy.

W związku z powyższym, skoro pracodawca był współautorem przedstawionych regulacji jego żądania w zakresie oświadczeń pokrzywdzonego jak i sama odmowa wypłaty 14-tej pensji nie znajduje jakiegokolwiek usprawiedliwienia.

Przytoczone regulacje są na tyle jasne i nie budzą wątpliwości, że nie sposób wywieść z nich jakoby pracodawca mógł jednostronnie uznać, że organizacja i udział pokrzywdzonego w akcji protestacyjnej stanowi nieobecność pracownika w pracy. Poczynione w tym zakresie przez Asesora ustalenia ocenić należy za całkowicie wadliwe i dokonane w oparciu o niedostatecznie zgromadzony materiał dowodowy.

Nie ma także żadnego uzasadnienia prawnego koncepcji Asesora, jakoby pracodawca mógł żądać od pokrzywdzonego dodatkowych wyjaśnień w tym zakresie. Na marginesie należy przy tym dodać, że w rzeczywistości w świetle powyższych regulacji wewnątrzzakładowych wyjaśnienia te nie miały żadnego znaczenia dla ustalenia (powstania) uprawnienia pracownika do 14-tej pensji.

Pracodawca zdawał sobie sprawę, że pokrzywdzony jest działaczem związkowym zwolnionym z obowiązku świadczenia pracy na czas pełnienia funkcji w zarządzie zakładowej organizacji związkowej oraz że był obecny w pracy dnia 11 sierpnia 2009r., to powyższe działania pracodawcy jak i pozbawienie pokrzywdzonego świadczenia pieniężnego 14-tej pensji powinny być oceniane wyłącznie jako świadome działanie pracodawcy przeciwko prawom pracownika.

Nieuzasadnione działania pracodawcy winny być oceniane wyłącznie jako jego retorsja wobec pokrzywdzonego za współorganizowanie przez Solidarność akcji protestacyjnej.

Z pewnością nie były to działania „egzekwujące prawo przez pracodawcę.”

Pomimo upływu ponad 2-ch miesięcy od złożenia zażalenia Sąd nie zdążył je rozpatrzyć.

NSZZ „Solidarność” jest jednak przekonany, że Sąd podzielił pogląd Solidarności i nakaze prokuratorowi wszczęcie dochodzenia, gdyż po to jest prawo, aby je przestrzegali nie tylko malutcy, ale i dyrektorzy kopalni.

Zadaniem prokuratury jest strzeżenie praworządności oraz czuwanie na ściganiem przestępstw. (art. 2 Ustawy z 20. VI. 1985r. o prokuraturze)

Wyższe kwalifikacje i wykonywana praca upoważniają pracownika do oczekiwania zmiany angażu i co za tym idzie wyższej stawki zaszeregowania.

KGHM oszczędza kosztem pracowników

Często stosowanym przez pracodawcę sposobem na pomniejszenie kosztów w Spółce jest zaniżanie kategorii zaszeregowania pracownikom – szczególnie zatrudnionym na stanowiskach robotniczych.

Kilka lat temu obniżono (w wyniku lobbingu KGHM) wymogi kwalifikacyjne w przepisach (rozporządzenie ministra gospodarki z 1 lipca 2002r.) - likwidując nakaz posiadania uprawnień górnika operatora maszyn przodkowych przy pracach wykonywanych w przodkowych wyrobiskach górniczych, a w 2004r. dokonano w kopalniach KGHM zmian dostosowujących przepisy wewnętrzne. Od tego momentu pracodawca zatrudnia przy tych pracach operatorów. Gdy NSZZ „Solidarność” dowiedział się o wprowadzonej zmianie, interweniował w tej sprawie w Wyższym Urzędzie Górniczym, który opiniuje zmiany przepisów, zwracając uwagę, że wprowadzona zmiana pogorszy bezpieczeństwo pracy, gdyż, aby zostać operatorem wystarczy skończyć kurs maszyn górniczych i przepracować 1,5 roku pod ziemią, co jeszcze nie znaczy o posiadaniu wiedzy górniczej. Przedstawiciele pracodawcy argumentowali, że

brakuje pracowników o tak wysokich kwalifikacjach jak górnik operator i górnik operator maszyn przodkowych. Jak się szybko okazało, główna przyczyna wnioskowanych zmian nie leżała po stronie braku ludzi z kwalifikacjami, ale w dążeniu pracodawcy do obniżenia kosztów produkcji.

Obowiązujący ZUZP dla pracowników KGHM w tabeli zaszeregowania stanowisk kwalifikuje operatorów maszyn górniczych w 3-ch grupach różniących się dolną i maksymalną stawką.

Jak wykazała praktyka pracodawca wykorzystując przepisy w sposób stały i w pełnym wymiarze w wyrobiskach oddziałów eksploatacyjnych nie zmieniając angażu pracownikom na górnika operatora samojednych maszyn przodkowych (od 11 do 15 kategorii). Zatrudnia pracowników posiadających angaż operatora samojednych maszyn górniczych (od 8 do 13 kategorii), którzy posiadają kurs górnika oraz górników operatorów maszyn górniczych (od 9 do 14 kategorii) posiadających upoważnienie do prowadzenia ruchu maszynami przodkowymi. Częste są więc przypadki, że pracownik posiadający kwalifikacje uprawniające, go nawet, do 15 kategorii pracuje na 9 kategorii. Dla kadry zarządczej pracodawcy nie ma znaczenia, że pracownik posiada odpowiednie kwalifikacje i wykonuje pracę, która winna być znacznie lepiej wynagradzana. W ten sposób zaoszczędzone pieniądze z funduszu płac zostają i są rozdysponowane na tłuście premie dla kadry zarządczej.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” wraz z innymi organizacjami związkowymi działającymi w kopalni Rudna przedstawiła problem dyrekcji Oddziału ZG Rudna po raz pierwszy 11 grudnia 2009r., zwracając się razem o wyznaczenie terminu spotkania i podjęcie przez pracodawcę rozmów w celu zlikwidowania patologii.

Pomimo upływu prawie 8-śmu m-cy władze KGHM Polska Miedź S.A. Oddział ZG „Rudna” ignorują apele ze strony zarówno pracowników, jak i związków zawodowych o zaprzestanie nieuczciwych praktyk narzucania obowiązków pracownikom, które choć zgodne z ich kwalifikacjami nie są zgodne z umową o pracę określającą stanowisko pracy i kategorię zaszeregowania.

KZ NSZZ „Solidarność” na trwanie tej sytuacji w nieskończoność pozwolić nie może, dlatego 8 czerwca 2010r. ponowiła swe wystąpienie do dyrektora O/ZG „Rudna” Mirosława Laskowskiego. „(...) Zwracamy się z prośbą o zorganizowanie spotkania z Zakładowymi Organizacjami Związkowymi oraz Zakładowym SIP mającego na celu zaprzestanie takich praktyk. Nadmieniamy, że niejednokrotnie podejmowaliśmy próby uregulowania tej sprawy, jednak ze względu na przyczyny nam nieznanne, do spotkań tych nie doszło. Uważamy, że zatrudnienie pracowników w sposób tak różnicowany ze względu na uposażenie, nie biorąc pod uwagę jednakowo oszacowanego ryzyka jest niesprawiedliwe i krzywdzące. (...)” - pisze Józef Czyczerski przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” O/ZG „Rudna”

Pomimo upływu prawie 2-ch m-cy od ostatniego wystąpienia Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” O/ZG „Rudna” dyrekcja pozostaje głucha. Czyby dialog ją nie interesował i oczekiwała na protest niezadowolonych z obniżonego wynagrodzenia pracowników?

Prowadzone od początku roku rozmowy, które doprowadziły 19 maja 2010r. do zawiązania sporu zbiorowego doprowadziły do zawarcia porozumienia.

W Energetyce zawarto porozumienie

W „Energetyka” Sp. z o.o. spółce grupy kapitałowej KGHM Polska Miedź S.A. od początku 2010r. toczyły się trudne rozmowy. Prowadzone one były pomiędzy pracodawcą, a organizacjami pracowniczymi o ustalenie wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku 2010.

Trwające od stycznia 2010r. rozmowy nie doprowadzały do zawarcia porozumienia, zarząd Spółki okopał się na swych pozycjach i nie zgadzał się na wzrost płacy i inne zgłoszone przez organizacje pracownicze postulaty.

Dlatego Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” działająca przy „Energetyce” zgłosiła 10 maja 2010r. pracodawcy 3 postulaty:

1. Zapewnienia 6% wzrostu wynagrodzenia zasadniczego dla każdego zatrudnionego pracownika z wyrównaniem od 1 stycznia 2010r.
2. Wpisania do ZUZP dla pracowników „Energetyka” Sp. z o.o. pakietu medycznego.
3. Wprowadzenia do ZUZP dla pracowników „Energetyka” Sp. z o.o. zapisu: za każdą przepracowaną godzinę w dni świąteczne, z wyłą-

czeniu niedziel, przysługuje pracownikowi 100% dodatek - liczony od godzinowej stawki płacy zasadniczej pracownika.

Od ich spełnienia w terminie do 19 maja 2010r. uwarunkowała nie przystąpienie do sporu zbiorowego.

Po tak twardo postawionym żądaniu pracowniczym w dniu 9 czerwca 2010r. odbyło się spotkanie zarządu Spółki z organizacjami związkowymi, które przystąpiły do sporu zbiorowego w związku z niespełnieniem żądań pracowniczych. Na tym spotkaniu Jarosław Ratka przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ponownie oświadczył w imieniu Komisji Zakładowej, że w przypadku nie osiągnięcia kompromisu Solidarność gotowa jest w ramach sporu zbiorowego zapytać w referendum załogę: czy chce w obronie swoich słusznych praw przystąpić do strajku? Prowadzone aktywnie przez Solidarność negocjacje z pracodawcą i chęć osiągnięcia przez strony porozumienia doprowadziły tego dnia do osiągnięcia porozumienia.

NSZZ „Solidarność”, ZZ”PM” i ZZPPM postanowiły tymczasowo zawiesić do 30 września 2010r. spór zbiorowy. Strony postanowiły również, że wynegocjowane porozumienie zostanie poddane konsultacji z załogą i kolejne spotkanie odbędzie się 23 czerwca 2010r. z wszystkimi organizacjami związkowymi działającymi w Spółce, na którym wypracuje się ostateczna treść porozumienia.

Po przeprowadzonej konsultacji z załogą na spotkaniu 23 czerwca br. związkowcy przedstawili pracodawcy wspólne stanowisko organizacji związków zawodowych działających w „Energetyce”, w którym zaproponowali:

1. Wzrost funduszu na indywidualne przeszerogowania 2,5% od 1 czerwca 2010r.
2. Objęcie przeszerogowaniami indywidualnymi wszystkich pracowników bez wyłączeń z minimalną i maksymalną granicą określoną w porozumieniu tj. od 70zł do 180zł.
3. Wzrost funduszu premiowego B do 3% ze sposobem podziału kierownicy wydziałów 70% i 30% członkowie zarządu oraz utrzymanie wypłaty nagrody rocznej z Funduszu C dla wszystkich pracowników zatrudnionych na dzień 31 grudnia w jednakowej wysokości, proporcjonalnie do okresu zatrudnienia w danym roku w „Energetyce” w terminie do 20 stycznia roku następnego.
4. Od 1 stycznia 2011r. pracownikom wykonujących pracę w dni wolne od pracy wypłaca się dodatek do wysokości 75% godzinowej stawki płacy zasadniczej.

Po dyskusji przedstawiona przez związkowców propozycja została zaakceptowana przez Zarząd Spółki.

Zgodnie z zawartym porozumieniem 9 czerwca 2010r. do 30 września br. odbędzie się spotkanie stron porozumienia celem przeanalizowania bieżącej sytuacji ekonomicznej Spółki w aspekcie możliwości wprowadzenia dodatkowych wypłat. W tym też terminie NSZZ „Solidarność” powróci do swoich postulatów wpisania do ZUZP pakietu medycznego i pracowniczego programu emerytalnego.

Tym razem wspólna troska o dobro firmy i był pracowniczy legła u podstaw zawartego porozumienia przez Zarząd „Energetyka” Sp. z o.o. i związki działające w tej spółce.

Wspólne działanie Związków Zawodowych w interesie pracowniczym i rozsadek oraz dobra wola pracodawcy, to dla pracowników w całym zakładzie szansa na znaczną poprawę zarobków w perspektywie czasu.

Kolejną formę opodatkowania pracowników planuje wprowadzić pracodawca w KGHM Polska Miedź S.A. Oddział ZG Rudna.

Dyrekcja chce opodatkować górników

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” działająca w KGHM Polska Miedź S.A. O/ZG „Rudna” sprzeciwiła się dodatkowemu obciążeniu wynagrodzeń pracowniczych podatkiem z tytułu zawartej umowy przez pracodawcę z Akademią Medyczną we Wrocławiu.

Przed laty w kopalni Rudna wystąpiło zjawisko zwiększonej zachorowalności wśród pracowników, którzy codziennie, ze względu na charakter pracy, musieli pracować w gumowcach i kąpać się na łaźni wspólnej. Pomimo zastosowania wszelkich dostępnych środków technicz-

nych służby zakładowe nie mogły sobie poradzić z problemem. Na pomoc wezwano fachowców od chorób dermatologicznych – dyrekcja kopalni Rudna podpisała umowę z Wielospecjalistyczną Przychodnią Lekarską Fundacji Akademii Medycznej we Wrocławiu na kupno usług:

1. polegających na analizie wpływu warunków pracy na powstanie chorób skóry i paznokci u pracowników oraz opracowaniu środków zapobiegawczych przeciwko tym chorobom, ze szczególnym uwzględnieniem zachorowań na grzybicę, choroby ropne i alergiczne skóry,
 2. objęcia opieką dermatologiczną pracowników na terenie O/ZG Rudna,
 3. leczenia i diagnostyki w oddziale Kliniki Dermatologicznej.
- Współpraca przyniosła efekt i kolejne kopalniane dyrekcje kontynuowały umowę.

18 czerwca 20010r. dyrektor ds. finansowych kopalni Rudna Edward Pitera poinformował NSZZ „Solidarność”, że od czerwca 2010r. koszty świadczonych usług dermatologicznych zostaną przez zakład uwzględnione w przychodach pracowników, które podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

W odpowiedzi na wystąpienie dyrektora Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Rudna” - nie wyraziła zgody na obciążenie pracowników Oddziału ryczałtową wartością usług dermatologicznych realizowaną przez zakład i pobieranie z tego tytułu podatku od wynagrodzeń pracowniczych.

W ocenie Solidarność uwzględnienie w przychodach pracowników usług dermatologicznych, z których pracownicy nie korzystają jest bezprawne i na takie działanie żaden związek zawodowy nie ma prawa dać przyzwolenia, a tym bardziej Solidarność. Zgodnie z przepisami podatkowymi przychodem pracowniczym jest świadczenie niepieniężne pracodawcy na rzecz pracownika, jeżeli je otrzyma. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku abonamentu medycznego, gdy pracownik zadeklaruje przystąpienie do programu. Nie przystąpienie do programu abonamentowej opieki medycznej świadczonej przez MCZ na podstawie umowy zawartej przez pracodawcę, w żadnym przypadku nie uprawnia pracodawcę do wliczenia ryczałtu do przychodów pracownika. Zawarta przez dyrekcję kopalni Rudna umowa z Akademią Medyczną zobowiązuje strony do jej stosowania. W żadnym przypadku stroną umowy nie jest pracownik.

Praca górnika wiąże się z szeregiem czynników chorobotwórczych brud, duża wilgotność, konieczność wykonywania pracy w obuwiu nie przepuszczającym powietrze oraz codzienna konieczność kąpieli, stanowi wyjątkowo sprzyjające środowisko dla rozwoju chorób dermatologicznych. Świadczenie usług dermatologicznych wykupionych przez Oddział wynika z postanowień art. 227 kodeksu pracy. Kopalnia nie mogąc sobie poradzić z problemem chorób dermatologicznych wynikających z narażenia zawodowego zastosowała środki techniczne i naukowe przeprowadzając, na własny koszt badania i pomiary czynników szkodliwych dla zdrowia decydując, że wykona je Akademia Medyczna.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Rudna” stoi na stanowisku, że do czasu zapewnienia odpowiednich warunków higieniczno-sanitarnych i całkowitego wyeliminowania chorób (dermatologicznych) związanych z wykonywaną pracą istnieje potrzeba wynikająca z art. 227 kp zapewnienia opieki dermatologicznej.

Górnicy kopalni „Lubin” pomogli w trudnej sytuacji

Solidarni z powodzianami

Na wyjątkową sytuację, w jakiej znalazła się część Polski szybko i sprawnie zareagowali związkowcy NSZZ „Solidarność” z KGHM Polska Miedź S.A. Oddział ZG/Lubin.

Mówi o tym Bogdan Nuciński przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”: „Na apel naszej Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Oddział ZG „Lubin” o zbiórkę żywności, odpowiedzieli górnicy dzieląc się własnymi posiłkami profilaktycznymi. Zebrane produkty żywnościowe przekazaliśmy poszkodowanym w tej tragedii powodzianom z Gąbina w powiecie płockim za pośrednictwem organizacji „Caritas”. Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom, którzy pomogli w tych trudnych chwilach.”

Dwutygodnik „PRYZMAT” - pismo SKGR Miedzi NSZZ „Solidarność”. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i listów.

Adres Redakcji - SKGRM NSZZ „Solidarność”, ul. Skłodowskiej-Curie 90, 59-301 Lubin, tel./fax 846 10 38, tel. 846 10 36.

www.skgrm.pl